

Sygn. akt V CSK 133/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. G. i Syndyka masy upadłości "G." Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w L.

przeciwko Gminie L.

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego Gminy L.

przeciwko J. G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 września 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda - pozwanego wzajemnego J. G. od wyroku

Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od J.G. na rzecz Gminy L. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na oczywistą zasadność skargi oraz na występowanie na jej tle istotnego zagadnienia prawnego. Oczywista zasadność ma polegać na przypisaniu Sądowi poglądu, że wykonawca nie jest uprawniony domagać się w trybie art. 649¹ k.c. zabezpieczenia od inwestora, którym jest jednostka samorządu terytorialnego. Sąd tymczasem w zaskarżonym wyroku wprost takiej tezy nie wyraził. Stwierdził tylko, że w kontekście tej sprawy takiego prawa nie było, co można uznać za pogląd zbyt daleko idący. Jednocześnie jednak nie to było powodem uznania winy wykonawcy przy odstąpieniu od umowy - trafnie bowiem Sąd dostrzegł, że żądanie wykonawcy było tak sformułowane, że gdyby inwestor uczynił mu zadość, to upływ terminu na dokonanie zabezpieczenia płatności kończyłby się już po upływie terminu, w którym roboty w całości miały zostać wykonane. Udzielenie zabezpieczenia nie miało zatem sensu. W konsekwencji stanowiska Sądu nie można uznać za oczywiście nieprawidłowe, choć trafna jest teza, że charakter prawny inwestora nie ma wpływu na możliwość domagania się przez wykonawcę ustanowienia przez niego zabezpieczenia zapłaty w trybie art. 649¹ k.c. Istotne zagadnienie prawne dotyczy natomiast tego, czy bierne wyrażenie zgody na podwykonawcę przez inwestora jest skuteczne, jeżeli upływ terminu na zgłoszenie ewentualnego sprzeciwu ma miejsce w czasie, gdy inwestor nie ma organu wykonawczego (w tej sprawie doszło do odwołania w referendum wójta). Zagadnienie to nie uzasadnia jednak do przyjęcia tej skargi do rozpoznania. Po pierwsze, brak organu wykonawczego zawsze stanowi problem podmiotu, którego dotyczy, a nie jego kontrahentów - gdyby przyjąć odmienną perspektywę, to łatwo można by uniemożliwić dokonywanie czynności wobec konkretnej osoby prawnej przez pozbawienie jej

organu wykonawczego. Po drugie, kwestia ta nie budziła wątpliwości na tle tej sprawy - wykonawca nie twierdził, że właśnie wyłącznie z powodu braku zaakceptowania przez inwestora podwykonawców nie mógł rozpocząć prac.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

jw